



Warszawa, 19/12/2007r.

**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**  
**RPO-566009-IV/07/AB**

00-090 Warszawa    Tel. centr. 0-22 551 77 00  
Al. Solidarności 77    Fax 0-22 827 64 53

**Sąd Najwyższy**  
**Izba Cywilna**  
**Pl. Krasińskich 2/4/6**  
**00-951 Warszawa**

**Wniosek**  
**Rzecznika Praw Obywatelskich**

Na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz. U. Nr 240, poz. 2052 z późn. zm) w zw. z art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 15 lipca 1987 r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (tekst jednolity: Dz.U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147)

**wnoszę**

o podjęcie uchwały mającej na celu wyjaśnienie istniejących w orzecznictwie sądowym rozbieżności co do wykładni i stosowania przepisu art. 97 k.p.c, a zawierającej odpowiedź na pytanie:

Czy występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, co powoduje nieważność postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c), czy też uchybienie to może być usunięte poprzez zatwierdzenie przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę?

## Uzasadnienie

Stosownie do art. 86 k.p.c. strony i ich organy lub przedstawiciele ustawowi mogą działać przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Przepis ten statuuje zasadę wolnego wyboru sposobu działania przed sądem. Strony same decydują o tym, czy będą występować osobiście, czy przez pełnomocników. Udzielenie pełnomocnictwa może nastąpić w dowolnej formie, albowiem dokument pełnomocnictwa nie ma znaczenia konstytutywnego. Art. 87 k.p.c. ogranicza krąg osób, które mogą występować w charakterze pełnomocników procesowych, jak i pełnomocników do poszczególnych czynności procesowych. Przepis wyodrębnia dwie grupy osób fizycznych, którym można powierzyć zastępstwo w procesie. Do pierwszej należą adwokaci i radcowie prawni, którzy mają odpowiednie kwalifikację zawodowe i którzy działając w charakterze pełnomocników wykonują jednocześnie swoje czynności zawodowe. Przepisy regulujące kwestię, kto jest adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem zawierają ustawy ustrojowe dotyczące wykonywania wspomnianych zawodów (ustawa z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze, t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.; ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych, t.j. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.; ustawa z dnia 11 kwietnia 2001 r. o rzecznikach patentowych, t.j. Dz. U. z 2001 r. Nr 49, poz. 509). Drugą grupę stanowią współuczestnicy sporu, małżonkowie, rodzice, zstępni lub rodzeństwo strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia. Sąd obowiązany jest do czuwania z urzędu, czy strona zastępowana jest w sprawie przez osobę mogącą być pełnomocnikiem i nie powinien dopuścić do zastąpienia strony przez osobę, która pełnomocnikiem być nie może. Pełnomocnik obowiązany jest zaś dołączyć pełnomocnictwo z oryginalnym podpisem mocodawcy lub notarialny odpis tego pełnomocnictwa, przy pierwszej czynności procesowej. Niedołączenie pełnomocnictwa do pozwu lub innego pisma, jeśli nie zostało dołączone wcześniej, stanowi brak formalny usuwalny w trybie art. 130 § 1 k.p.c. w zw. z art. 126 § 3 k.p.c. W toku sprawy dopuszczalne jest również złożenie pełnomocnictwa ustnie przez oświadczenie złożone wobec sądu w trakcie posiedzenia. Umocowanie takie staje się jednakże skuteczne dopiero po wciągnięciu oświadczenia mocodawcy do protokołu sądowego.

Przepisy k.p.c. nie przewidują konieczności wykazywania przez pełnomocnika występującego przed sądem przynależności do samorządu zawodowego. Osoby występujące w tym charakterze nie składają oświadczeń na temat swoich uprawnień zawodowych. Zatem pełnomocnik ustanowiony przez stronę, do dokumentu pełnomocnictwa składanego w Sądzie, nie załącza dokumentu poświadczającego jego kompetencje, upoważniającego go do bycia pełnomocnikiem procesowym strony. Sytuacja procesowa strony komplikuje się, gdy okazuje się, że osoba występująca jako pełnomocnik procesowy nim być nie może.

Zgodnie z art. 97 k.p.c. po wniesieniu pozwu sąd może dopuścić tymczasowo do podjęcia naglącej czynności procesowej osobę nie mogącą na razie przedstawić dokumentu pełnomocnictwa. Chodzić może o osobę, która w ogóle nie została umocowana (*negotiorum gestor*) lub osobę nieposiadającą w danym momencie dokumentu pełnomocnictwa. Dopuszczenie tymczasowe po myśli art. 97 k.p.c. ma ten skutek, że czynności podjęte przez osobę bez pełnomocnictwa, są tylko tymczasowo ważne tj. pod warunkiem rozwiązującym, że w określonym terminie sądowym strona albo przedstawi dokument pełnomocnictwa, albo zatwierdzi czynności dokonane bez umocowania (udzielenie pełnomocnictwa dopiero w tym terminie oznacza zatwierdzenie czynności). Przez czynności naglące należy rozumieć takie, których zaniechanie mogłoby przynieść szkodę stronie, w zastępstwie której mogą być podjęte. Ocenia to sąd według zachodzących okoliczności.

Należy mieć na uwadze, że przyczyną nieważności postępowania jest nienależyte umocowanie (art. 379 pkt 2 k.p.c), które zachodzi, gdy osoba działająca jako pełnomocnik nie legitymuje się pełnomocnictwem, jak i w sytuacji, gdy osobie takiej strona wprawdzie udzieliła pełnomocnictwa, ale osoba ta nie może być w danej sprawie pełnomocnikiem.

Rozbieżności między poglądami wyrażanymi w orzecznictwie występują co do oceny, czy udział w charakterze pełnomocnika osoby, która być nim nie może, powoduje zawsze nieważność postępowania, czy też tylko wtedy, gdy jej czynności nie zostały potwierdzone (w odpowiednim czasie) lub gdy prowadziło to do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw.

Istniejące w tej materii orzecznictwo Sądu Najwyższego - a za nim także i sądów powszechnych - opowiada się za dwoma przeciwstawnymi kierunkami interpretacyjnymi.

I. Otóż pierwszy kierunek wykładni przepisów przyjmuje, że potwierdzenie czynności dokonanych przez osoby występujące w sprawie w charakterze pełnomocnika, które nimi być nie mogą, może nastąpić również w postępowaniu odwoławczym i wówczas wyłączona jest możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należycie umocowany. Wyrazem tego stanowiska są przede wszystkim następujące orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 20 grudnia 1968 r. (sygn. akt III CZP 93/68, OSNC 1969, Nr 7-8, str. 129), uchwała z dnia 18 września 1992 r. (sygn. akt III CZP 112/92, OSNC 1993, Nr 5, str.7) i wyrok z dnia 25 lutego 1999 r. (sygn. akt I CKN 1108/97, OSNC 1999, Nr 9, str. 158).

W orzecznictwie pogląd ten został wyrażony po raz pierwszy w orzeczeniu z dnia 24 sierpnia 1937 r. (sygn. akt C I 2382/36, Zb. Urz. 1938, poz. 282). Sąd Najwyższy uznał wówczas, iż strona może zatwierdzić czynności dokonane w jej imieniu bez należytego pełnomocnictwa.

Pogląd ten został zaaprobowany przez część doktryny prawa cywilnego oraz podtrzymany w późniejszym orzecznictwie.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 grudnia 1968 r. (sygn. akt III CZP 93/68 , OSNC 1969, Nr 7-8, str. 129) wyraźnie podkreślił, że *skuteczność prawna czynności procesowych dokonanych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem procesowym, zależy od ich zatwierdzenia przez zainteresowaną stronę*. W uzasadnieniu tegoż orzeczenia Sąd Najwyższy wskazał, że jeżeli osoba trzecia dokonała czynności procesowej bez porozumienia ze stroną, za którą dokonała czynności, zachodzi typowe działanie osoby trzeciej bez zlecenia (*negotium gestio*). Jeśli zaś osoba ta działała wprawdzie z upoważnienia zainteresowanej strony, ale nie może być jej pełnomocnikiem ze względu na brak przesłanek z art. 87 k.p.c, to działania tego nie można traktować jako działania osoby trzeciej bez zlecenia, a ważność czynności dokonanej przez taką osobę zależy od zatwierdzenia przez zainteresowaną stronę lub jej przedstawiciela ustawowego. Sąd Najwyższy logicznie implikował, że w razie stwierdzenia braku umocowania do prowadzenia sprawy sąd powinien dążyć do usunięcia tego braku przez wezwanie samej zainteresowanej strony do zatwierdzenia dokonanych przez osobę trzecią czynności wówczas, gdy osoba ta nie może być ustanowiona pełnomocnikiem.

Do powyższego stanowiska jako kształtującego linię orzeczniczą odwoływały się kolejne orzeczenia Sądu Najwyższego t.j. uchwała z dnia 18 września 1992 r. (sygn. akt III CZP 112/92, OSNC 1993, Nr 5, str.7) i wyrok z dnia 25 lutego 1999 r. (sygn. akt I CKN 1108/97, OSNC 1999, Nr 9, str. 158).

W pierwszym z powołanych powyżej orzeczeń Sąd Najwyższy zaaprobował wyrażone w uchwale z dnia 20 grudnia 1968 r. (sygn. akt III CZP 93/68) stanowisko i uznał, że *potwierdzenie przez stronę w sądzie rewizyjnym czynności procesowych dokonanych w toku dotychczasowego postępowania przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym tejże strony wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik nie był należycie umocowany*. W uzasadnieniu zacytowanego orzeczenia Sąd Najwyższy podniósł, że stosownie do art. 97 k.p.c. strona może zawsze potwierdzić czynności procesowe dokonane w jej imieniu przez osobę działającą bez żadnego umocowania. Zdaniem Sądu skoro wola strony może niwelować całkowicie brak umocowania, to tym bardziej strona może potwierdzić czynności osoby, której udzieliła pełnomocnictwa, a następnie okazało się, że osoba ta nie należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c.

Pogląd stanowiący, że udział w charakterze pełnomocnika osoby, która być nim nie może, nie powoduje nieważność postępowania i brak ten może być usunięty w drodze następczego

zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych, dokonanych przez tą osobę jako pełnomocnika, został zaaprobowany także w późniejszych orzeczeniach Sądu Najwyższego.

W wyroku z dnia 25 lutego 1999 r. (sygn. akt I CKN 1108/97) Sąd Najwyższy uznał, że *nienależyte umocowanie pełnomocnika procesowego nigdy nie jest okolicznością prowadzącą do odrzucenia pozwu*. W uzasadnieniu powołanego orzeczenia Sąd wyjaśnił, że skutki procesowe nienależytego umocowania są przewidziane w art. 97 § 2 k.p.c. i mogą prowadzić do pominięcia czynności niezatwierdzonej przez stronę. Uzasadniają też w postępowaniu odwoławczym zarzut nieważności (art. 379 pkt 2 k.p.c), powodującej uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazane sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania (art. 386 § 2 k.p.c), jednakże nie następują one automatycznie. W ocenie Sądu Najwyższego uchybienie to jest usuwalne i w tym celu sąd wyznacza określony termin, mający charakter terminu sądowego, do zatwierdzenia czynności pełnomocnika przez stronę. Zatem w niniejszej sprawie Sąd Najwyższy stwierdził, że wobec potwierdzenia przez mocodawcę wszystkich czynności procesowych dokonanych przez osobę występującą w charakterze pełnomocnika przyjąć należy, że postępowanie sądowe nie jest dotknięte nieważnością.

Warto również zauważyć, iż także w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 marca 1991 r. (sygn. akt I CR 484/90, OSNC 1992, Nr 7-8, str. 138) Sąd Najwyższy opowiedział się za stanowiskiem, że przeoczenie przez Sąd, że pełnomocnik nie należał do wymienionego w art. 87 § 1 k.p.c. grona osób, które mogą zastępować strony w procesie w charakterze pełnomocnika i w konsekwencji dopuszczenie go do udziału w postępowaniu, nie daje jeszcze podstawy do przyjęcia, iż ze względu na treść art. 369 pkt 2 k.p.c zachodzi w sprawie nieważność postępowania. Argumentując powyższy pogląd Sąd Najwyższy podał, iż brak należytego umocowania pełnomocnika strony prowadzi z mocy art. 369 pkt 2 k.p.c do nieważności postępowania, jeżeli w konsekwencji tego braku doszło do istotnego naruszenia praw procesowych strony. Podając przykład braku należytego umocowania pełnomocnika, prowadzącego do nieważności postępowania, Sąd wskazał podejmowanie czynności procesowych bez pełnomocnictwa lub wbrew woli strony zastępowanej.

Kierunek ten w doktrynie częściowo poparł m.in. Z.B. Kmiecik (Głosa do uchwały SN z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSP 2007/6/69). Zwrócił on uwagę na to, że zgodnie z art. 401 pkt 2 k.p.c. nie można żądać wznowienia postępowania, jeżeli przed uprawomocnieniem się orzeczenia nieprawidłowo reprezentowana strona potwierdziła dokonane czynności procesowe. Przepis ten jednoznacznie, chociaż pośrednio, wprowadza instytucję konwalidacji czynności dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika. Zdaniem Z.B. Kmiecika celem i

skutkiem takiej konwalidacji jest sanowanie wadliwego postępowania, a tym samym wyłączenie potrzeby powtórzenia wadliwie dokonanych czynności. W jego ocenie u podstaw regulacji wprowadzającej ograniczony katalog podmiotów, które mogą być pełnomocnikiem, leżą względy interesu strony oraz ekonomii procesowej, a w sytuacji gdy udział w charakterze pełnomocnika nieuprawnionego już się dokonał, a strona nie kwestionuje dokonanych przez niego w jej imieniu czynności, oba te względy przemawiają za dopuszczeniem możliwości ich zatwierdzenia. Nadto gdyby przyjąć bezwzględną nieważność czynności dokonanych przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem, czynności te należałoby powtórzyć, dzięki czemu strona mogłaby uchylić się od skutków czynności, które okazały się dla niej niekorzystne. Autor ten wyraził pogląd, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że możliwość potwierdzenia przez stronę wadliwych czynności procesowych pełnomocnika odnosi się tylko do jednego z przypadków nienależytej reprezentacji, tj. sytuacji, gdy osoba działająca jako pełnomocnik nie legitymuje się pełnomocnictwem lub przekracza jego zakres.

II. Pogląd o możliwości potwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez osobę, której strona udzieliła pełnomocnictwa, gdy następnie okazało się, że osoba ta nie należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. został poważnie zakwestionowany m.in. w orzeczeniach: wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2001 r. (sygn. akt I PKN 586/00, OSNP 2003, Nr 14, str. 335) i wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 lutego 2006 r. (sygn. akt III Aua 912/05, Lex nr 179907).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 20 sierpnia 2001 r. (sygn. akt I PKN 586/00, OSNP 2003, Nr 14, str. 335) jednoznacznie zdystansował się wobec stanowiska opowiadającego się za dopuszczeniem usunięcia uchybienia w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem procesowym. W wyroku tym Sąd Najwyższy krytycznie odniósł się do poglądów wyrażonych w dotychczasowym orzecznictwie tj. w uchwale z dnia 20 grudnia 1968 r., (sygn. akt III CZP 93/68), wyroku z dnia 13 marca 1991 r., (sygn. akt I CR 484/90), uchwale z dnia 18 września 1992 r., (sygn. akt III CZP 112/92) oraz w wyroku z dnia 25 lutego 1999 r., (sygn. akt I CKN 1108/97) i stanął na stanowisku, że *występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim nie może być, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika, a tym samym zawsze prowadzi do nieważności postępowania*. W uzasadnieniu tegoż wyroku Sąd podkreślił dobitnie, że za możliwością potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika nie przemawia art. 97 k.p.c., gdyż dotyczy on ściśle określonej sytuacji procesowej. W ocenie Sądu Najwyższego, przepis ten może posłużyć rozumowaniu *a contr ario*, a więc że nie jest możliwe potwierdzenie czynności źle umocowanego pełnomocnika,

jeżeli nie występują przesłanki z art. 97 k.p.c. Nadto Sąd podniósł, iż nie można uznać, że dopuszczalność potwierdzania czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika wynika z istoty pełnomocnictwa, a brak należytego umocowania pełnomocnika jest jednoznaczną przyczyną powodującą nieważność postępowania. Argumentując swoje stanowisko Sąd Najwyższy wskazał, że nie powinny mieć miejsca rozważania, które prowadziłyby do niemożliwej do zaakceptowania wykładni, że nienależyte pełnomocnictwo powoduje lub nie powoduje nieważności postępowania w zależności od tego, kogo pełnomocnik reprezentował (powoda czy pozwanego), kiedy wstąpił do sprawy i jakich czynności dokonał.

Analogicznie wypowiedział się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 28 lipca 2004 r. (sygn. akt III CZP 32/04, OSNC 2006, Nr 1, str.2), w której stwierdził, że *występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, co powoduje nieważność postępowania (art. 379pkt 2 kp.c).* Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę. W uzasadnieniu niniejszej uchwały podkreśla się, że przyjęcie, iż ustanowienie pełnomocnikiem strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, jest należytych umocowaniem pełnomocnika, prowadziłyby do uznania dokonanych przez tę osobę czynności procesowych za skuteczne i do dopuszczenia do udziału w sprawie takiej osoby jako pełnomocnika strony i oznaczałoby to pozbawienie jakiegokolwiek znaczenia przepisów, które ograniczają krąg osób mogących być pełnomocnikami procesowymi określonych stron lub w określonych sprawach oraz dawałoby możliwość do występowania w charakterze pełnomocnika każdej strony, w każdej sprawie, każdej osoby. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na to, że przepisy te mają charakter *iuris cogentis* i strona nie może swoim działaniem uchylić ich mocy obowiązującej.

Przedstawione stanowisko kategorycznie przeciwstawia się możliwości zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych, dokonanych przez nienależycie umocowanego pełnomocnika. Zgodnie z tym poglądem strona może potwierdzić czynność procesową dokonaną przez osobę, która nie legitymowała się pełnomocnictwem udzielonym jej przez tę stronę, lecz nie może zatwierdzić czynności dokonanej w jej imieniu przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyraźnie zarysowała się zatem druga linia orzecznicza, zgodnie z którą występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która tym pełnomocnikiem być nie może, zawsze oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika, a tym samym zawsze prowadzi do nieważności postępowania.

Pogląd ten podzielił również Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 7 lutego 2006 r. ( sygn. akt III Aua 912/05, Lex nr 179907) uznając, że *brak należytego umocowania pełnomocnika poprzez udzielanie pełnomocnictwa osobie niemającej wymaganych przez przepisy kodeksu*

*postępowania cywilnego kwalifikacji prawnych do bycia pełnomocnikiem strony, nie może być usunięty w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych, dokonanych przez tę osobę jako pełnomocnika.* W uzasadnieniu niniejszego orzeczenia sąd podniósł, że za możliwością potwierdzenia czynności nienależycie umocowanego pełnomocnika nie przemawia treść art. 97 k.p.c, gdyż dotyczy on ściśle określonej sytuacji procesowej. Sąd w powołanym wyroku stwierdził, że zatwierdzenie przez stronę czynności procesowych podjętych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem w istocie powodowałoby usankcjonowanie czynności procesowych podjętych przez osobę, której ustawa nie zezwala ich podejmować, co byłoby równoznaczne z przyzwoleniem na podejmowanie - wbrew zakazom ustawy - czynności procesowych, przez osobę, która nie posiada kwalifikacji prawnych wymaganych dla działania w charakterze pełnomocnika. W wyroku tym skrytykowano dopuszczalność zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych podjętych przez osobę działającą jako jej pełnomocnik, pomimo iż pełnomocnikiem być nie może podnosząc, że nie uzasadniają takiego stanowiska odpowiednie zastosowanie przepisów Kodeksu cywilnego o pełnomocnictwie (art. 103 - 105).

W doktrynie przedstawiony pogląd poparli m.in. M. Lachowski (Glosa do wyroku SN z dnia 25 lutego 1999 r., sygn. akt I CKN 1108/97, PS 2000/10/89); K. Mularski, (Brak należytego umocowania pełnomocnika strony jako przyczyna nieważności postępowania cywilnego, Radca Prawny 2007/2/82); G. Rząsa, (Potwierdzenie przez stronę czynności procesowych osoby, która nie może być pełnomocnikiem na tle orzecznictwa Sądu Najwyższego, Radca Prawny 2005/2/31 ); K. Weitz, (W kwestii następczego zatwierdzenia czynności procesowych dokonanych przez osobę niemogącą być pełnomocnikiem, Palestra 2005/1-2/234).

Zwolennicy tego stanowiska twierdzą że art. 97 § 2 k.p.c. nie może być traktowany jako norma samodzielna, znajdująca zastosowanie w każdej sytuacji. Wskazują że gdyby tak było, to art. 97 § 1 k.p.c. byłby całkowicie zbędny, ponieważ konwalidacja braków w zakresie pełnomocnictwa byłaby możliwa zawsze. Podnosi się, że art. 104 k.c. nie może mieć zastosowania w postępowaniu cywilnym, albowiem trudno byłoby ustalić, kto miałby wyrażać zgodę, o jakiej mowa w tym przepisie. Nadto mocno akcentuje się, że pogląd o możliwości potwierdzenia czynności procesowych podmiotu nie wskazanego przez przepis art. 87 k.p.c. na gruncie przepisu art. 97 k.p.c. stanowi złamanie konstrukcji czynności konwencjonalnej udzielenia pełnomocnictwa procesowego. Przedstawiciele doktryny krytykujący pierwsze z zaprezentowanych stanowisk podnoszą że art. 97 k.p.c, jako przepis wyjątkowy, nie może być interpretowany rozszerzająco, albowiem dotyczy sytuacji, w której za stronę działa osoba niemogąca na razie przedstawić pełnomocnictwa, ale która to osoba w ogóle może być pełnomocnikiem strony w danej sprawie, a więc należy do kategorii osób, które spełniają wymagania określone przez ustawę, tj. posiada



zdolność występowania w sprawie w charakterze pełnomocnika. W ocenie przedstawicieli piśmiennictwa opowiadających się za drugim z poglądów występowanie w sprawie za stronę osoby działającej w charakterze pełnomocnika, ale niemającej kwalifikacji prawnych do tego, aby takim pełnomocnikiem być, powoduje w każdym wypadku nienależyte umocowanie pełnomocnika strony w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c, co obliguje sąd drugiej instancji do stwierdzenia, iż postępowanie w pierwszej instancji dotknięte jest nieważnością i w efekcie obliguje go do uchylenia zaskarżonego wyroku, zniesienia postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji (art. 386 § 2 k.p.c).

III. W opinii Rzecznika Praw Obywatelskich przekonujące wydają się argumenty zwolenników pierwszej koncepcji, opowiadającej się za możliwością konwalidowania przez stronę czynności procesowych dokonanych w toku postępowania sądowego przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym.

W ocenie Rzecznika obowiązujące przepisy nie stwarzają na tyle istotnych przeszkód, by czynności przedsięwzięte przez pełnomocnika nie mającego kwalifikacji prawnych nie mogły być potwierdzone przez mocodawcę i stać się w pełni skutecznymi w postępowaniu sądowym. Potwierdzenie ma charakter uniwersalny w tym znaczeniu, że obejmuje zarówno formę, jak i termin dokonania czynności procesowej, oraz przewidziane dla niej skutki w prawie procesowym. Strona aprobejuje rodzaj, sposób i termin wykorzystania przysługujących jej w dotychczasowym postępowaniu środków procesowych, dlatego Sąd drugiej instancji w razie stwierdzenia braku umocowania do prowadzenia sprawy powinien dążyć do usunięcia tego braku przez wezwanie samej zainteresowanej strony do zatwierdzenia czynności dokonanych przez osobę trzecią niemogącą być pełnomocnikiem.

Uzupełniając przedstawioną wcześniej argumentację przemawiającą za przyjęciem pierwszego stanowiska można jedynie dodać, że źródłem umocowania przy pełnomocnictwie jest wola strony, która udziela pełnomocnictwa procesowego. Ustanowienie pełnomocnika jest - z pominięciem wyjątków wskazanych w ustawie - fakultatywne. Ocena potrzeby ustanowienia pełnomocnika oraz decyzja w tym przedmiocie należy do strony, albowiem upoważnienie do działania przed sądem osobiście lub przez pełnomocnika nie ma formy alternatywy rozłącznej, co oznacza, że możliwe jest równoczesne działanie osobiście i przez pełnomocnika.

Pełnomocnictwo procesowe powstaje w drodze dwustronnej czynności prawnej, mocą której mocodawca upoważnia wybraną osobę do dokonywania w jej imieniu czynności procesowych i innych działań prawnych związanych z procesem oraz do odbioru czynności i

działań strony przeciwnej, a osoba ta wyraźnie lub przez działania konkludentne, np. przez złożenie pełnomocnictwa sądowi - zobowiązanie to przyjmuje (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 1949 r., Kr.C. 241/49, PiP 1949, nr 12, s. 150). Pełnomocnik procesowy jest uprawniony do dokonania wszystkich łączących się ze sprawą czynności procesowych z wyłączeniem tylko czynności wymagających osobistego udziału tejże strony (art. 91 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe nadaje osobie działającej w charakterze pełnomocnika moc działania w imieniu i z wiążącym skutkiem dla mocodawcy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 września 1992 r. sygn. akt III CZP 112/92, OSNCP 1993, nr 5, poz. 75). Instytucja ta pozwala zatem na rozszerzenie sfery działania strony w sądowym postępowaniu cywilnym.

Analizując krąg osób, które na podstawie art. 87 § 1 k.p.c. mogą reprezentować stronę w postępowaniu jako pełnomocnik, stwierdzić należy, że ustawodawca ustalając go brał pod uwagę przede wszystkim trzy kryteria: kwalifikacje prawne osoby, która ma być pełnomocnikiem, więź emocjonalną wobec strony oraz wspólnotę interesów ze stroną (por. Z.B. Kmiecik, Głosa do uchwały SN z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, OSP 2007/6/69). Występowanie chociażby jednej z tych cech po stronie pełnomocnika ma stwarzać prawdopodobieństwo takiego działania w procesie, które będzie zmierzać do osiągnięcia możliwie najkorzystniejszego dla strony rozstrzygnięcia. Warunki decydujące o przynależności do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. są jedynie przesłankami skutecznego dokonywania w imieniu mocodawcy czynności procesowych w toku postępowania sądowego, nie wpływają one jednakże na ważność udzielenia pełnomocnictwa procesowego.

Należy mieć również na uwadze to, że strona może aprobować sposób wykorzystania przysługujących jej w dotychczasowym postępowaniu środków procesowych. Jeśli zatem podmiot nieuprawniony brał udział w toczącym się postępowaniu sądowym w charakterze pełnomocnika strony, a strona nie kwestionuje dokonanych przez tę osobę w jej imieniu czynności, to zasada ochrony interesu strony oraz ekonomii procesowej przemawia za dopuszczeniem możliwości zatwierdzenia tych czynności.

Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 18 września 1992 r. (sygn. akt III CZP 112/92), skoro wola strony może niwelować całkowicie brak umocowania, to tym bardziej strona może potwierdzić czynności osoby, której udzieliła pełnomocnictwa, a następnie okazało się, że osoba ta nie należy do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. Możliwość sanowania tego braku potwierdza charakter kwalifikacji prawnych wymaganych przez kodeks postępowania cywilnego (art. 87 § 1 k.p.c.) od podmiotu mającego skutecznie działać w charakterze pełnomocnika procesowego. Rzecznik Praw Obywatelskich opowiada się za argumentem przedstawionym w uzasadnieniu w/w uchwały, zgodnie z którym kwalifikacje w

postaci przynależności do kręgu podmiotów wymienionych w art. 87 § 1 k.p.c. nie stanowią warunków ważności udzielenia pełnomocnictwa procesowego, lecz są jedynie przesłankami skuteczności działania pełnomocnika procesowego w postępowaniu cywilnym przed sądem, zatem mimo braku tych przesłanek pełnomocnictwo zostaje skutecznie udzielone.

Zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich istotnym argument przemawiający za dopuszczeniem zatwierdzenia przez stronę zainteresowaną czynności procesowych dokonanych przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem, jest brak możliwości żądania wznowienia postępowania, jeżeli przed uprawomocnieniem się wyroku strona nienależycie reprezentowana potwierdziła dokonane czynności procesowe. W ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich przepis art. 401 pkt 2 k.p.c. pozwala na sformułowanie ogólnej zasady konwalidacji czynności procesowych podjętych przez osobę, która nie może być pełnomocnikiem. Z uwagi na ochronę interesu i woli strony w sytuacji, gdy akceptuje ona wadliwie dokonane czynności procesowe winna istnieć możliwość ich sanowania. Potwierdzenie przez stronę czynności procesowych dokonanych w toku postępowania sądowego przez osobę, która nie mogła być pełnomocnikiem procesowym, wyłącza możliwość przyjęcia nieważności postępowania na tej podstawie, że pełnomocnik był nienależycie umocowany.

Powyższe argumenty przemawiają za dopuszczalnością konwalidacji przez potwierdzenie przez stronę czynności dokonanych w jej imieniu przez osobę działającą bez należytego umocowania. Zatwierdzenie czynności dokonanych w warunkach wadliwej reprezentacji nie wymaga przyjęcia go przez przeciwną stronę procesową ani też zgody osoby trzeciej działającej jako pełnomocnik, a która nie może być pełnomocnikiem procesowym i może nastąpić w każdym czasie.

IV. Niezależnie jednak od tego, która z powyższych koncepcji jest właściwa i które z teoretycznych uzasadnień zyska akceptację Sądu Najwyższego, w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich najistotniejsze jest przede wszystkim jednoznaczne rozstrzygnięcie poruszanej tu kwestii.

W związku z powyższym na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 4 ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich wnoszę o podjęcie przez Sąd Najwyższy uchwały mającej na celu wyjaśnienie postawionego na wstępie zagadnienia prawnego. Wniosek ten Rzecznik Praw Obywatelskich uważa za konieczny i zasadny. W przekonaniu Rzecznika Praw Obywatelskich jednolite ukształtowanie orzecznictwa sądów odnoszącego się do problemu dotyczącego możliwości usunięcia w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności procesowych, dokonanych przez osobę niemającą wymaganych przez przepisy kodeksu postępowania cywilnego kwalifikacji prawnych

do bycia pełnomocnikiem strony, ma oczywiste znaczenie nie tylko dla wymiaru sprawiedliwości, ale przede wszystkim dla ochrony konstytucyjnych praw obywateli, których w tym wypadku niepewność co do prawa bezpośrednio dotyczy.

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

*/-/ Stanisław Trociuk*  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich